



Jasełka 2013

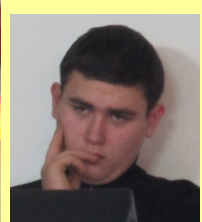
Dzień przed zimową przerwą świąteczną w Zespole Szkół w Myszyńcu zapanowała prawdziwa wigilijna atmosfera. Jak co roku, odbyły się przygotowane przez uczniów i nauczycieli jasełka. Tym razem inne treści zaproponowano uczniom młodszym, a inne gimnazjalistom.

Najpierw uczniowie szkoły podstawowej. młodsi uczniowie obejrżeli jasełka, w których do betlejemskiej stajenki oprócz pasterzy i Trzech Króli przybyli ze swoimi darami również bohaterowie dziecięcej wyobraźni: Czerwony Kapturek, Calineczka, Pinokio, Smerfotka, pszczołka Maja. Wspaniała oprawa muzyczna, piękna scenografia i barwne kostiumy sprzyjały przekazaniu przesłania, że tak naprawdę to chodzi o to, by na co dzień pamiętać o byciu radosnym i dobrym.

Z kolei misterium przygotowane dla gimnazjalistów poruszało problem samotności człowieka we współczesnym świecie. Pojawiły się tu postacie zgoła niebajkowe. Był kurator, któremu sąd powierzył pieczę nad rodziną chłopca, który uciekał z domu, bo brakowało w nim miłości. Pojawiła się też matka, która chciała synowi kupić coś wyjątkowego, co sprawi mu radość i będzie rekompensatą za ciągłą nieobecność rodziców w domu. Usłyszała od sprzedawczynie: „Przykro mi. My nie sprzedajemy rodziców...” Ta bolesna samotność nastolatków, dla których zabiegani i zapracowani rodzice nie mają czasu, przynosi niepowetowane szkody. Można ich uniknąć, a przynajmniej zminimalizować. Byle tylko znaleźć czas na rozmowę i być obecnym w życiu swego dorastającego dziecka...

Tego dnia odbyło się też uroczyste pożegnanie pań odchodzących na emeryturę. Były łzy wzruszenia, serdeczne podziękowania, życzenia i kwiaty.











A oto nasze świeżo upieczone emerytki. Nasza szkoła bez tych pań nie będzie już taka sama... Ech, łąza się w oku kręci...



Na zdjęciu od lewej: p. Teresa Trzcińska, p. Elżbieta Piechowska, p. Irena Olender, p. Danuta Niksa, p. Władysława Lis, p. Zofia Baprawska.











